GAZETA LWOWSKA.

Sobota Nr. 146. 11. grudnia 1841.

Prenumerata na »Gazetę Lwowską« w r. 1842.

Gazeta Lwowska z Dodatkiem wychodzić będzie w roku przyszłym 1842 w takim samym kształcie i objętości i w tych samych dniach, jak w roku bież. 1841, to jest: Gazeta z Dodatkiem po trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę, a Rozmaitości raz na tydzień, w sobotę, choćby w te dni święta przypadały; wyjąwszy we wtorek po Świętach Wielkanocnych, t. j. dnia 29. marca, — w święto Bożego Ciała, t. j. dnia 26. maja — i we wtorek po ś. Szczepanie, t. j. dnia 27. grudnia 1842.

Nie ustaniemy również w przedsięwziętém dążeniu naszém umieszczania i w roku przyszłym Nowin Lwowskich jakoteż Wiadomości handlowych i przemysłowych.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem do Gazety Lwowskiej, zostaje niezmienną i wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na pół roku zr. 11 kr. 12, na kwartał zr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na pół roku zr. 10 kr. 24, na kwartał zr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na pół roku zr. 9 kr. 36, na kwartał zr. 4 kr. 48 mon. konw.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełaną, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr., na pół roku 1 zr. 30 kr. mon. konw.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— *Ze Lwowa.* —

W »Dzienniku urzędowym« do naszéj dzisiejszéj »Gazety« umieszczone jest w języku niemieckim: »Obwieszczenie Dyrekcyi uprzywilejowanego Banku narodowego austryjackiego«, które tu w przekładzie dosłownym umieszczamy:

Dyrekcyja uprzywilejowanego Banku narodowego austryjackiego widzi się być spowodowaną wszystkie dotąd w obiegu będące siedm kategoryj banknotów dotychczasowych wydań z obiegu usunąć, a natomiast wydać nowe banknoty, i to tylko w pięciu kategoryjach, a mianowicie po 5, 10, 50, 100 i 1000 zr.

Opisy tych pięciu kategoryj banknotów i ryciny ich na papierze różowym, będą oddzielnie do wiadomości powszechnéj podane.

Co do przemiany i wymiany wszelkich banknotów, następujące stanowią się przepisy:

1) Banknoty tak zwane dwufarbne czyli drugiego wzoru po 25, 50 i 100 zr., równie ostatnim razem wydane jednofarbne banknoty trzeciego wzoru po 5 i po 10 zr., przyjmowane jesz-

cze będą od 1go stycznia do ostatniego grudnia r. 1842 we wszystkich kasach bankowych tak w Wiédniu, jako i w Pradze, Bernie, Lwowie, Budzie, Temeswarze, Hermansztadzie, Lincu, Insbruku, Gradcu i Tryjeście, tak do wymiany, jako i do wnoszenia do kas;

2) Od 1go stycznia r. 1843 aż do ostatniego czerwca r. 1843 banknoty kategoryj w pierwszym ustępie wymienionych, przyjmowane będą tylko w kasach bankowych w Wiédniu, tak do wymiany, jako i do wnoszenia do kas;

3) Po upłynieniu tego 18-miesięcznego terminu należy się po wymianę powyższych banknotów udać bezpośrednio do Dyrekcyi Banku;

4) Banknoty tak zwane dwufarbne czyli drugiego wzoru, po 500 i 1000 zr. przyjmowane jeszcze będą od 1go stycznia do ostatniego marca r. 1842 we wszystkich kasach bankowych tak w Wiédniu jako i w Pradze, Bernie, Lwowie, Budzie, Temeswarze, Hermansztadzie, Lincu, Insbruku, Gradcu i Tryjeście, tak do wymiany, jako i do wnoszenia do kas;

5) Od 1go kwietnia r. 1842 aż do ostatniego czerwca r. 1842 banknoty te dwufarbne po 500 i 1000 zr. przyjmowane będą tylko w kasach bankowych w Wiédniu, tak do wymiany, jako i do wnoszenia do kas;

6) Po upłynieniu tego 6-miesięcznego terminu należy się po wymianę tych banknotów po 500 i 1000 zr. udać bezpośrednio do Dyrekcyi Banku.

W Wiédniu dnia 15. października 1841.

(Następują podpisy.)

Towarzystwo ku rozszerzeniu zakładu Ochrony małych dzieci we Lwowie, poczytuje za przyjemną powinność złożyć publicznie podziękowanie hrabi Wincentemu Ponińskiemu i radzcy apelacyjnemu Janowi Chrzcicielowi Mathemu, z których pierwszy 100 zr. a drugi 240 zr. m. k. dla wsparcia tego pożytecznego Zakładu dobroczyńnie przysłać raczyli.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalija.

Lizbona d. 22. listopada. Królowa dnia 18go zamknęła Kortezy mową z tronu, w któréj podziękowała izbom za zezwolone subsydyja, jakoteż za gorliwość i staranność, okazaną w ciągu ostatnich posiedzeń.

Statkiem parowym *Montrose* nadeszły do Anglii na dniu 15. listopada listy i gazety z Lizbony. — Budżet w izbie deputowanych opozycyja tylko dwunastu głosów, w Senacie zaś jednomyślnie przyjęto. Ministeryjum otrzymało nowy dowód zaufania ze strony izb przez to, że je do zaciągnienia na różne cele pożyczki 500 *kontos de Reis* (około 1,150,000 zr. m. k.) upoważniono.

Hiszpanija.

Madryt d. 22. listopada. Jutro o godzinie 2giéj po południu odprawi Rejent wjazd do Madrytu. W bramie tryjumfalnéj, mającéj być wystawioną w ulicy *Alcala*, komisyja *Ayuntamientu* mieć będzie mowę, a z tamtąd uda się Rejent prosto do pałacu, gdzie w obec Królowéj, Infantki i pana Arguellesa każe wojsku i gwardyi narodowéj poprzed siebie przeciągać.

Było zamiarem rządu dnia 19go, jako w dniu imienin Królowéj, znieść stan oblężenia Barcelony. Nie wiémy atoli, czy okoliczności, w jakich jeszcze to miasto zostaje, pozwolą wykonać to chwalebne przedsięwzięcie.

Jenerał Zabala mianowany jest nadzwyczajnym szefem politycznym Barcelony. — Na giełdzie tutejszéj papiéry zawsze jeszcze podnoszą się w równéj mierze.

Piszą z Marsylii pod dniem 23. listopada: Van Halen w Barcelonie wykonywa bez oporu rozbrojenie trzech najwięcéj skompromitowanych batalijonów milicyi. Ze wszech stron nadciąga wojsko i sądzą, że to nagromadzenie tak znacznych sił zbrojnych nie li saméj Barcelony ale całéj Katalonii się dotyczy; nawet z Andaluzyi dostały pułki rozkaz maszerowania ku Barcelonie. Stratę z demolowania twierdzy bardzo znacznie podają. Cudzoziemcy nie mogący wywieść się, że mają przynajmniéj 200 lir katalońskich, odprowadzeni będą pod eskortą wojskową aż do granicy."

Barcelona dnia 21. listopada. Stan oblężenia trwa zawsze jeszcze, jednak nikogo więcéj nie uwięziono. Zapewniają wszelako, że stan zwyczajny za dni kilka przywrócony będzie, i że trzy rozbrojone batalijony gwardyi narodowéj zreorganizowane zostaną. *Constitucional*, który dotąd protestuje z energiją przeciw temu stanowi wyjątkowemu, zawiéra odezwę, jaką w tym względzie gwardyja narodowa, *Ayuntamiento* i deputacyja prowincyjonalna Taragony do Rejenta wydały.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 27. listopada. Narodowe stowarzyszenie Repealistów w Dublinie odbyło onegdaj posiedzenie tygodniowe. Lord - Major O'Connell przyjęty był przy wnijściu głośnemi okrzykami radości i spóźnione może przyjście swoje usprawiedliwił tą uwagą, że cały ranek był zatrudniony kreowaniem obywateli. Sekre-

tarz odczytał potém adres patryjotycznego stowarzyszenia niewiast w Dublinie, który przyjęto na jedném z jego ostatnich zgromadzeń, przyczém dwie damy jako prezes i sekretarz urzędowały. Niewieście stowarzyszenie to ma na celu zachętę fabryk i zniesienie unii. Lord-major wniósł, by damom patryjotycznym podziękę stowarzyszenia Repealistów oświadczono. Coraz jaśniéj okazuje się teraz, jak bardzo wszystkie klasy ludu Irlandyi i płci obie życzą sobie zniesienia unii. Oznajmił następnie, że odbyły się tak zwane pokoje (*Lever*); lord namiestnik dawał je, a zwłaszcza w pałacu; on (O'Connell) wyprawił także *Lever*, ale nie w pałacu, bo nié ma takiego pałacu, któryby massy zwolenników jego mógł objąć. W końcu przyjęto wniosek O'Connella polecenia komitetowi, by wypracował i przedłożył stowarzyszeniu prośbę do Królowéj, o oddalenie lorda de Grey i lorda Elliota.

Francyja.

Piszą z Paryża pod dniem 26. listopada: »Symptomata rychłéj zmiany w ministeryjum trwają ciągle; przesilenie jest w zupełnym postępie. Życzenia pewnéj dostojnéj osoby są za wejściem hrabi Molé do gabinetu, w charakterze ministra spraw zagranicznych i prezydenta rady. Domyślają się że taż dostojna osoba rada widziałaby także p. Thiersa w gabinecie, jednakże nie przy stérze spraw zagranicznych, bo wolałaby sama niém kierować pod imieniem hrabiego Molé; ale p. Thiers tak przez wpływ swój na lewy środek izby, jakoteż na część opozycyi, przywiódłby zapewne do skutku kilka dawno już upragnionych przyzwoleń pieniężnych, n. p. dotacyję dla księcia Nemours, bądź pod tém imieniem, bądź pod imieniem listy cywilnéj dla wice-królestwa Algiérskiego; wreszcie sumę blisko 30 milijonów na spłacenie długów, które lista cywilna zaciągnąć miała. Plan ten ma jednak swoje trudności: z jednéj strony p. Guizot i przyjaciele jego niełatwo skłonią się do porozumienia z gabinetem Molego; z drugiéj strony zaś pp. Passy i Dufaure, na których liczą, nie mają chęci wejść do takiego gabinetu. Słychać także iż p. Molé ma odrazę od wspólnictwa z p. Thiersem; lubo o gotowości tego ostatniego nikt nie wątpi.«

Paryż dnia 27. listopada. Co do pytania, czy p. Ledru-Rollin już teraz jako deputat uważany, do przywilejów deputowanego prawo rościć sobie może, dzisiejszy *Journal des Debats* wyraża się w sposób czyniący zaszczyt jego bezstronności, sprzeciwiając się w tym względzie zdaniu gazety *la Presse*: »Zarzucano panu Ledru-Rollin (powiada *des Debats*« że pełnomocnictwa jego nie są sprawdzone; że nie wykonał jeszcze przysięgi; że to jest nieodzownie-potrzebnym warunkiem do wejścia do izby; i że aż do wypełnienia tych formalności, jest tylko obranym kandydatem, ale nie istotnym członkiem izby, a przeto do przywilejów deputowanego nie może mieć prawa. Zarzuty te nie zdają się nam słuszne. Obywatel już samym wyborem staje się deputowanym. Przez wybór ale bynajmniéj nie przez sprawdzenie wyboru zostaje on członkiem izby. Sprawdzenie ani nic nie ujmuje ani nic nie dodaje pełnomocnictwom jego; ono tylko ich bytność stwierdza. Izba nie sprawdza wyboru, lecz to tylko rozpoznaje i sprawdza, czy takowy w porządku się odbył. Za uznaniem porządkowości wyboru, prawa deputowanego zaczynają się od dnia, w którym był obranym; przypuszcza się wtedy, że od dnia tego był on członkiem izby; gdyż powtarzamy, że on wolą swych wyborców wstępuje w reprezentacyję narodową, z téj wyborem wyrażonéj woli czerpie on prawa swoje. Łatwo być może, że wybor uznanym będzie za odbyty nie w porządku, i w takim przypadku unieważni go izba; lecz czyż nie można także spodziéwać się rozstrzygnięcia na korzyść obranego deputata i wyborców, którzy go obrali? Tyle tylko powiedzieć można, że prawo deputowanego, należenia do obrad izby, aż do sprawdzenia pełnomocnictw zawieszoném zostało; ale tytuł deputowanego niemniéj on przez to posiada. Według naszego zdania nie podpada przeto wątpliwości, że p. Ledru-Rollin z artykułu 43go konstytucyi zupełnie korzystać może.«

—— dnia 28go listopada. Po między osobami, które Król wczoraj wieczorem w Tuileryjach przyjmował, byli także oboje państwo Thiersowie.

Dwaj ajenci rządu hiszpańskiego, posłani do Londynu dla zawarcia nowéj pożyczki, przybyli do Paryża. Słychać że układy ich pomyślnie się powiodły i że rewersa nowéj pożyczki mają być w styczniu r. 1842 w obieg puszczone.

Univers donosi, że ministeryjum spraw zagranicznych różne ozdoby i sprzęty kościelne w wartości 20,000 fr., dla kościołów katolickich przeznaczone, do Syryi posłało.

Były prokurator jeneralny w Tuluzie, pan Plougoulm, nie zdaje się mieć nadziei dostania się na urząd, kiedy podał się do rady paryskiego stanu adwokatów, by znowu w ich grono przy sądach królewskich mógł być przyjętym.

Część załogi Paryża otrzymała dnia wczorajszego rozkaz, by w skutek koalicyi robotników

była we wszystkich koszarach do broni w pogotowiu.

P. Dupoty, ów w proces *Quenisseta* zawikłany redaktor dziennika *du Peuple*, obrał sobie za obrońcę deputowanego pana Ledru-Rollin, którego proces skończył się właśnie przed sądem assysów departamentu Meny i Legiery.

Commerce donosi, że zgłosił się już właściciel owych dwóch armatek spiżowych, które dostały się niedawno do Paryża na pokładzie przybyłego z Hawru statku parowego. Należą one do pewnego bardzo szanownego właściciela rękodzielni i kupione zostały w celu najspokojniejszym.

——— dnia 29go listopada. Zapewniają teraz, że mianowanie pana de Lamartine prezydentem izby deputowanych, ma być tylko wstępem do wykonania planu p. Guizota, który chciałby się marszałka Soulta i pana Teste pozbyć i zastąpić ich panom Molé i marszałkiem Valée. Dodają że marszałek Soult zawiadomiony o tym planie p. Guizota, usiłuje zniweczyć takowy za porozumieniem się pp. Passy i Dufaure. O ile pogłoski te są uzasadnione, przyszłość okaże; nie można jednak nie pominąć téj uwagi, że kandydatura pana de Lamartine dotąd tylko przez gazetę *la Presse*, nie zaś przez *Journal des Debats* jest wspiérana.

Constitutionnel uważa dziennik *Commerce belge* źle zawiadomionym, gdy powiada, że projekt Kongresu w sprawach hiszpańskich wyszedł od dworu neapolitańskiego i że go ministeryjum angielskie przyjęło. Projekt ten wyszedł w istocie od p. Guizota, a hrabia Aberdeen bynajmniéj nań nie przyzwalając, oświadczył się i owszém przeciw wszelkiemu mieszaniu się Kongresu. Pisma ministeryjalne milczą wprawdzie o téj całéj sprawie, lecz zapewne z mownicy izb przejdzie takowa wkrótce do wiadomości publicznéj.

Belgija.

Bruxella dnia 24go listopada. Instrukcyja spisku oranżystowskiego odbywa się ciągle jak najczynniéj. Wybadano już więcéj niż 260 świadków. Obwinieni są zawsze jeszcze w ścisłém więzieniu. Powzięto już oczywiste dowody. Sprzysiężeni mieli ważne odkrycia poczynić wielu osobom, które chcieli przekupić i uwieść, mianowicie wojskowym. Są o tém zeznania, które trudno będzie obalić. Obżałowani trzymają się dotąd zupełnego systemu zaprzeczania; lecz jest nadzieja przywieść niektórych do wyznania. Jest rzeczą pewną, że spisek miał rozgałęzienia za granicą; że obżałowani działali lub mniemali działać w interesie oddalonéj od tronu belgijskiego familii Nassau. Zamiarem było, Belgiję i Holandyję połączyć znowu pod jedném berłem, ale z oddzielną administracyją. Podróż adjutanta jednego z sąsiednich monarchów, rodowitego Belgijczyka, ściągała się do kombinacyi tego planu.

Szwajcaryja.

Genowa dnia 22go listopada. Dzień 22gi listopada będzie ważnym w rocznikach Rzeczypospolitéj genewskiéj. Z piérwszym rankiem nadeszło dziś do miasta kilka batalijonów dla utrzymania publicznego porządku, pod czas gdy wielka rada rozbiérała punkta reformy, jakich stowarzyszenie z d. 3go marca domagało się imieniem wszystkich współobywateli, to jest: rozszérzenia prawa wyborów, pomniejszenia rady Stanu, zaprowadzenia sądu przysięgłych, inicyjatywy dla rady ustawodawczéj i prawa petycyi. Za wejściem milicyi obywatelskiéj także ludem napełniły się ulice. Cała ludność Genewy wysypawszy się, w ściśnionych massach ciągnęła na ratusz, którego przystępy posterunkami wojska osadzone były. Nie chciano zezwolić na zamknięcie tych przystępów, z tego powstało starcie się zbrojnych obywateli z nieuzbrojonymi, które skończyło się nie na rozlewie krwi, lecz na tém, że żołniérze po upływie półgodziny szeregami odeszli, zostawiwszy na oficérów powstrzymanie tłoczącéj się massy ludu, by się na ratusz nie cisnęła. Można sobie wyobrazić jakie to uczyniło wrażenie, gdy świeży oddział wojska nadciągnął z koszar z oficérami i doboszami na czele, i tysiąckrotnym okrzykiem radości ludu przyjęty, naraz obrócił broń, kolbami w powietrzu wywinął i odszedł zostawiwszy samych oficérów. W takich zaiste okolicznościach uchwała rady ustawodawczéj nie mogła być wątpliwą. Jednakże upłynęła aż godzina czwarta wieczorem zanim to nastąpiło, a massa ludu oblęgała tym czasem ratusz. Gdy już wieczór nadszedł a jeszcze żadnéj uchwały nie ogłoszono, lud zaczął mocno się burzyć i żądał natarczywie skutku obrad. Zamknięto bramy ratusza. Lud groził, że je wysadzi. Ale jeden z obywateli przemówił z godnością do cisnących się tłumów: że tylko po trupie jego wedrą się do świątyni ustawodawstwa. Głos ten męzki, pochodzący mianowicie z ust zasłużonego Rzeczypospolitéj obywatela, sprawił wrażenie i z uniesieniem go przyjęto. Zarazem w oknie ratusza pokazał się komisarz rządu, upominający lud, by jeszcze z pół godziny chciał być cierpliwym, a uchwałę władzy rządowéj usłyszy-

Zaledwo czas ten upłynął, gdy pojawił się drugi wysłaniec rządu z oznajmieniem, że wszystkie żądane punkta wielka rada w ustawę zamieniła.

—— dnia 24. listopada. Dziś rano wyszła odezwa, obwieszczająca, że w przeciągu dni czternastu ułożona będzie ustawa wyborowa, celem zwołania zgromadzenia konstytucyjnego. Konstytucyja kantonu Waadt, jak wiadomo demokratyczno-reprezentacyjna, wydrukowaną została w kilku tysiącach exemplarzy. Zapewne takowa, z niektóremi wszakże odmianami, tu zaprowadzoną zostanie.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 3. *grudnia.* —

Wzniesienie pomnika dla Polaków poległych za wierność Monarsze w dniu 17. (29) listopada r. 1830 (o czém wspomnieliśmy w przeszłéj »Gazecie« naszéj) podobało się Jego Cesarskiéj Mości odznaczyć nowym dowodem niewyczerpanéj łaski swéj dla wdów i sierot, pozostałych po tych, którym ten obchód poświęcony został. Nie poprzestając na tém, że pomienione wdowy i sieroty otrzymały już, z mocy ukazu najwyższego z dnia 15. (27.) grudnia 1831 roku, pensyje dożywotnie w dwójnasób wyższe od tych, do jakich z mocy przepisów nabyły prawa; że w ciągu upłynionych lat jedenastu prośby ich do podnóża Tronu zanoszone doznawały zawsze względnego przyjęcia Monarchy; że nakoniec, synowie po poległych uzyskali nader znakomite dobrodziejstwo przez przyjęcie ich do wyższych zakładów naukowych wojskowych w Cesarstwie; niewyczerpany w świadczeniu dobrodziejstw Monarcha wyznaczyć raczył dla rzeczonych wdów i sierot, nadto dary następujące: Wdowie po jenerale piechoty, jenerale-adjutancie hr. Stanisławie Potockim, Maryi Potockiéj, złp. 60,000 i podarował jéj na własność dom przy placu Saskim, w którym obecnie zamieszkuje. Dzieciom jenerała artyleryi hrabiego Maurycego Hauke złp. 50,000. Dzieciom jenerała brygady Trębickiego złp. 30,000. Wdowie po jenerale brygady Ignacym Blumerze, Konstancyi Blumer, złp. 25,000. Wdowie po jenerale brygady Tomaszu Siemiątkowskim, Paulinie Siemiątkowskiéj, złp. 25,000. Wdowie po pułkowniku Filipie Męciszewskim, Józefie, na teraz zamężnéj Suskiéj, i jéj dzieciom, w równéj części złp. 25,000. *(G. W.)*

Turcyja.

Konstantynopol dnia 3. listopada. Ponieważ nieporozumienia, zachodzące od niejakiego czasu między księciem Serbii a kilką najwyższymi urzędnikami téj prowincyi, za pośrednictwem otomańskiego ministeryjum zagodzono, pozwolił Wielki Sułtan bawiącym tu dotychczas deputowanym serbskim odjechać, dawszy rozkaz Emirowi Efendemu, aby im towarzyszył. Awram, naczelnik deputacyi serbskiéj, będzie miał dziś zaszczyt być osobiście na pożegnaniu u Wielkiego Sułtana.

—— dnia 8. listopada. *Journal de Smyrne* wyraża się w sposobie następującym o nieporozumieniach z Grecyją: »Mimo *Ramazanu* panuje od dni kilku wielka czynność u Wysokiéj Porty i codzień prawie odbywają się narady pod przewodnictwem Wielkiego Wezyra. Przypisują to sprawom Grecyi i postępowaniu rządu ateńskiego względem Wysokiéj Porty, które bynajmniéj prawém nie jest. Trudno przewidzieć, jak daleko te rzeczy dójdą, atoli wzburzenie doszło już do najwyższego stopnia, a otrzymywane codzień wiadomości z Grecyi nie są takiego rodzaju, by umysły uspokoić mogły. Nikt nie wątpi o sprawiedliwości zażaleń rządu tureckiego względem Grecyi, a środki zmuszające, mogące w razie potrzeby nastąpić, mogłyby tylko być pochwalonemi. Tym czasem w interesie pokoju tych krajów i świata w ogólności bardzo życzyć należy, by sprawy te w spokojny załatwiły się sposób.«

Grecyja.

Według wiarygodnych wiadomości z Aten, umieszczonych w *Allgemeine Zeitung*, rząd grecki zaraz po powrocie Króla do Aten, podał do reprezentanta tureckiego pana Mussurus notę, która ułożona w duchu zupełnie pojednawczym, zaledwo wątpić każe o przyjacielskiém załatwieniu nieporozumień, zachodzących między Konstantynopolem a dworem ateńskim. P. Mussurus zawiadomionym został w nocie, że rząd grecki nie omieszka usunąć podanych przez rząd turecki wszelkich punktów zażaleń i że przystąpi niezwłocznie do uprzedniego rozstrzygnięcia sprawy terytoryjalnéj. Oto Porta domaga się w tym względzie bezpłatnego wywłaszczenia należących właścicielom tureckim gruntów w Wakufie, Tebach i Tesalii (prowincyi Phthiotis), lub ażeby Turkom tym dano zezwolenie wolnego posiadania rzeczonych gruntów. Ton i treść noty czynią nadzieję, iż rząd grecki niczego z swéj strony nie zaniedba, by wszelkie przedmioty sporne, będące jeszcze do załatwienia, spokojnie zagodzić się mogły.

NOWINY LWOWSKIE.

Ostatniemi czasy wyprawiono tu u nas dwa koncerty, i tak: Dnia 2. b. m. słyszeliśmy

w tutejszym teatrze grę fortepianisty p. Karola Baur Merode. Tak *fantazyja* na tema dwóch pieśni Bethovena, jakoteż i własna dającego koncert kompozycyja: *Nocturna*, były wyborne; a szczególnie ostatnia może się nazwać prawdziwym utworem nowszego stylu, i w niéj dowiódł p. Baur Merode, jak wielkim jest mistrzem i wykonawcą. Żałujemy tylko, że fortepian, na którym koncert dawał, nie odpowiadał grze jego. Mimo najzręczniejszego zażycia tego instrumentu, mimo mistrzowskiéj biegłości w najtrudniejszych przechodach tonów, nie zawsze objawiał się ten skutek, jakiego po kompozycyi i po grze tak utalentowanego mistrza spodziéwać się było można. Równie świetnie wykonał kompozycyję Thalberga z opery: *La Donna di Lago*, utwór, który obok wielu miejsc pięknych, wielkie dla wykonawcy stawi trudności. Na szczególne wspomnienie zasługuje przez p. Baur Merode ułożona muzyka do pieśni: *Pomniéj o mnie*, i do balady Kosarskiego: *Trzy kwiatki*; piérwszą odśpiéwał jp. Sabatzki, drugą jp. Reichmann. Świadczą one o znakomitym talencie kompozytora co do utworzenia śpiewności, jak i o głębokiém uczuciu i pojęciu muzyki.

W środę dnia 8. b. m. wyprawił jp. Stigler w sali redutowéj koncert na *Polymelodykonie*. Gra jego sprawiła znawcom i przyjaciołom muzyki prawdziwą rozkosz. Dźwięczne tony polymelodykonu, naśladującego połączenie wielu instrumentów, przytém na gruntownéj szkole i muzykalnéj biegłości uzasadniony talent koncercisty, jak i jego gra doskonała, odpowiedziały zupełnie oczekiwaniom publiczności, która go wielokrotnie przywołaniem zaszczyciła. Żałujemy tylko, że publiczność nasza we wszystkiém co piękne zamiłowana, tym razem nielicznie się zebrała. Spodziéwamy się jednakże, iż mając na względzie pochwały, które ten koncercista po wielu stołecznych miastach uzyskał, na przyszłe koncerty, które jeszcze dać zamyśla, daleko liczniéj zgromadzić się zechce. C. N. W.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 6. *grudnia* 1841.

Z przypędzonych 113 wołów w cztérech partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer: 1) Fiszel Dimand z Rozdołu, 26 wołów, ważących mięsa po 13½ a łoju po 1¾ kamienia, po 110 zr.; 2) Götzel Kühn z Narajowa, 28 wołów, ważących mięsa po 13½ a łoju po 1½ kamienia, po 102 zr. 30 kr.; 3) Manaszie Dawid z Brzeżan, 39 wołów, ważących mięsa po 12½ a łoju po 1¼ kamienia, po 83 zr. 45 kr.; 4) Mojżesz Bouer z Rozdołu, 20 wołów, ważących mięsa po 13¼ a łoju po 1½ kamienia, po 106 zr. 15 kr. w. w.

Zaleszczyki d. 5. *grudnia* 1841. Ceny ziemiopłodów są u nas następujące: korzec pszenicy 6 zr. do 6 zr. 30 kr., żyta 4 zr., jęczmienia 4 do 5 zr., owsa 2 zr. 15 kr. do 2 zr. 30 kr., hreczki 2 zr. 30 kr., kukurudzy 3 zr. 15 kr. do 3 zr. 20 kr. w. w. Wadra wódki szumowéj 2 zr. 30 kr., a w większéj przedaży po 2 zr. 15 kr. w. w. — O kupca na co bądź bardzo trudno.

Spław materyjału drzewnego Dniestrem pod Zaleszczykami trwał aż do 11. listopada, i tak: Dnia 2. listopada spławiono do Żwańca w Rossyi: 3 tratwy z lasów kałuzkich, związane z 1350 miękkich tarcic na 4 sążnie długich a 1½ cala grubych. — Dnia 9. listopada do Chocima w Bessarabii: 1 tratwa z Bohorodczan, związana z 500 miękkich bali na 4 sążnie długich a 2½ cali grubych. — Dnia 11. listopada do Kołodrubki (w obwod. czortkowskim): 2 tratwy z Halicza, związane z 350 jodeł, na 4 do 5 sążni długich, a 12 cali grubych: na tych tratwach było 200 łat i 50,000 gontów.

Hamburg d. 27. *listopada* 1841. Ceny pszenicy, które przy raźnym jéj pokupie na targach angielskich, u nas ciągle szły w górę, teraz znowu z powodu mniejszego o nią dopytywania się, zaczęły nieco spadać. I tak za korzec pszenicy polskiéj nie płacono tu w dniu wczorajszym więcéj niż 11 zr. 30 kr. do 12 zr. 54 kr. m. k. — Żyto, owies i jęczmień trzymają się dość dobrze; to samo i nasienie koniczu, które nawet po największéj części jeszcze w górę idzie. (*Z koresp. prywat.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Kochankowie extra-pocztą*, komedyja w 3 aktach. — Poczém nastąpi: *Antoni i Antosia*, komedyjo-opera w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 50. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru 146. Gazety Lwowskiéj.

3686.

Literarische Anzeigen
der
Buchhandlung des Eduard Winiarz
(vormals Wild & Sohn)
in Lemberg und Czernowitz.

☞ Haltet immer ein gewähltes Lager des Neuesten der deutschen, französischen und polnischen Literatur. — Eine große Auswahl von Musikalien, Kupferstichen, Lithographien — elegante Briefpapiere, Albums und andere Kunstgegenstände. — Bestellungen auf literarische und Kunstartikel, Pränumerationen auf periodische Werke und Journale werden durch regelmäßige wöchentliche Sendungen auf das pünktlichste und schnellste besorgt.

Bei Braumüller und Seidel in Wien ist erschienen:

EUROPA

um das Jahr 1840. — Eine Uibersicht der neuesten Veränderungen im Gebiete der Generalstatistik der europäischen Staaten

von

G. N. Schnabel.

Doktor der Rechte k. k. Professor des Natur und Criminalrechtes wie auch gewesenen k. k. Professor der Statistik, an der Universität zu Prag. — Wien 1841., gr. 8. im Umschlage brosch. 1 fl. C. M.

Diese Schrift des, der literarischen Welt durch seine in 2 Auflagen erschienene General-Statistick der europäischen Staaten rühmlichst bekannten Verfassers, liefert auf 200 Seiten eine klare Übersicht des jetzigen Standes der europäischen Staaten.

Angefügt ist ein großes Tableau, welches in Tabellenform Flächeninhalt, Einwohnerzahl, Einwohnerzahl auf Q. Meilen, Nationalität, Religion, Verfassung, Staatsoberhaupt, Universitäten, Münzen, Finanzen, Land und Seemacht aufführt und eine augenblickliche, klare Ansicht der statistischen Verhältnisse aller europäischen Staaten gewährt.

Diese billige Schrift wird daher Statistikern, Geographen, Zeitungslesern, überhaupt jedem Gebildeten besonders aber den Besitzern der 2 Bde. Generalstatistik desselben Verfassers willkommen seyn, auf welche bei Abfassung vorzüglich Rücksicht genommen worden ist.